Biblioteka Ossolineum
„CIMELIA"
1984 nr 1, 3, 78
4635

FAT morgana

Pismo pracowników
Fabryki Automatów Tokarskich
ul. Grabiszyńska 281 Wrocław
1.01.1981 Wrocław
Nr. 01/55/1984 986270

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

"Ta władza, która nazywa się ludową, po raz kolejny wolała oprzeć się na sporocie przemocy a nie na społeczeństwie"/15.11.1982 r. Prymuła/

SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW! PODAJ PISMO W PEWNE RĘCE NIE NISZCZ Ś

Termin procesów politycznych, w których władza będzie sądzić przedstawicieli narodu, przywódców "Solidarności" i obrońców robotników z byłego KSS KOR zbliża się. By nie dopuścić, by uniknąć tych procesów, które staną się obrazem praworządności w naszym kraju, władze chcą zmusić do emigracji niewygodnych dla niej ludzi.

Adam Michnik, historyk, członek Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej. 13 grudnia 1981 internowany, po zawieszeniu stanu wojennego osadzony w więzieniu. Oczekuje tam na proces, po odmowie na propozycję wyjazdu jest szykanowany.

Jerzy Urban w "Trybunie Ludu" oświadcza, że przywódcy "Solidarności" i członkowie KSS KOR mogą uzyskać wolność kosztem wyjazdu z kraju z polski.

Generał Czesław Kiszczak złożył osobiście Michnikowi osobliwą propozycję: ..."albo najbliższe święta spędzisz na Lazurowym wybrzeżu, albo też czeka cię proces i długie lata więzienia"...

Adam Michnik w odpowiedzi na szykany jakim jest poddawana jego osoba w prasie śledczym wysłał list do Czesława Kiszczaka, oto obszerne fragmenty tego listu:

Ob. min. Spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak. Warszawa.

Motto:

..."Odebrałem pismo Waćpana Panie Rzewuski, nad którym długo myślałem co ono może znaczać i czyli mam na nie odpowiedzieć? Lecz człowiek poczciwy nic nie ma do zakrywania swych myśli. Wzgardą dla podłych jest jego prawidłem. Tak i ja dziś z otwartym postępuję. Jako obywatel nie mogę usłuchać rad waćpana, które pod pozorem wielkości ukrzyżowania licznymi bajerami, wsparte, jest obcą przemocą. Ci, którzy sprzedali dla swoich dumy i własnej miłości sprzedać krew współmałżonków swoich są wrogami narodu i zdrajcami ojczyzny. Takie są moje zapatrywania"... Z listu ks. Józefa Poniatowskiego do hetmana Seweryna Rzewuskiego - Targowiczanina.

..."Pańska oferta spędzenia świąt na Lazurowym wybrzeżu kazała mi jednak przemyśleć co oznaczają ta dziwaczna wypowiedź. Piszę ten list wyłącznie we własnym imieniu, ale mam podstawy by sądzić, że podobnie rozumują tysiące ludzi w Polsce. Przyszedłem do przekonania, że w składanej mi propozycji opuszczenia Polski po pierwsze - uważa Pan, że nie uczyniłem nic takiego co uprawniało by prawomocny urząd prokuratorski do formułowania zarzutów o przygotowaniu do obalenia ustroju siłą, lub osłabienia obronności Państwa, zaś praworządny sąd do orzeknięcia wyroku skazującego. Po drugie - przyznaje Pan, że oskarżenia sporządzane przez dyspozycyjnego prokuratora i wyrok skazujący orzeczony przez dyspozycyjnych sędziów będą na tyle bezsensowne, że nikogo w błąd nie wprowadzą, skazanym przyniosą chwałę a skazującym ich dysponentom hańbę. Po trzecie - przyznaje Pan, że wyrok jest już ustalony na długo przed rozpoczęciem procesu.

Po czwarte - przyznaje Pan, że celem toczącego się postępowania karnego nie jest zadośćuczynienie prawu lecz pozbycie się przez elity władzy kłopotliwych oponentów. Na tym jednak kończy się zgodność naszych poglądów.

U.W.A.Ż.A.M bowiem, że by tak jawnie przyznawać się do deptania prawa trzeba być durniem, aby będąc więziennym nadzorcą proponować człowiekowi więzionemu dwóch lat Lazurowe wybrzeże w zamian za moralne samobójstwo trzeba być świnią, aby wierzyć żebym ja mógł taką propozycję przyjąć trzeba wybrzydzać sobie każdego człowieka na podobieństwo policyjnego szpicla. Po piąte - wiem dobrze Panie generale do czego wam nasz wyjazd jest potrzebny. Do tego by nas ze zdwojoną siłą opluskwić w swoich gazetach jako ludzi, którzy wreszcie ujawnili swe prawdziwe oblicze, którzy przedtem wykonywali cudze dyspozycje a teraz pokazali się na kapitalistyczne luksusy. Do tego by zademonstrować światu, że wy jesteście szlachetnymi liberałami a my szmatami bez charakteru. Do tego by móc Polakom powiedzieć: poczciwe pawie oni stracili wiarę, skapitulowali nie wierzą w demokratyczną i wolną Polskę.

986.270

by [illegible] odetchnąć, ni wcale nie są lepsi odemnie, bo was niepokoi
[illegible] istnienie ludzi, którymmysl o Polsce nie kojarzy się z ministerjal-
nym otkiem a z więziennym celą, ludzi, przedkładają świętą w areszcie śle-
czym nad ferie na Lazurowym wybrzeżu. W nie wierzycie w istnienie takich
ludzi, dlatego w swym ostatnim sejmowym przemówieniu osiągnął Pan w obelży-
wości skarżeń poziom polskiego klasyka tego gatunku Stanisława Radkiewicza.
Dlatego powiecie nawet między sobą, że my albo jesteśmy wielkimi spryciażami
przyjmującymi instrukcje i pieniądze od wywiadu amerykańskiego, albo też wie-
kimi furiatami, fanatykami, wolimy siedzieć w więzieniu niż spacerować po pa-
ryskich bulwarach. W nie potraficie myśleć o nas inaczej, bowiem myśląc o nas
inaczej odgadlibyście prawdę o sobie samych. Tę prawdę, że jesteście mściwymi
i pozbawionymi honoru ludźmi. Tę prawdę, że jeśli nawet kiedyś było w waszych
sercach troszkę przyzwoitości to pogrzebaliście te uczucia w brutalnej i bru-
talnej walce o władzę, jaką toczycie między sobą. Dlatego sami złajdaczeni chcecie
nas widzieć do swojego poziomu. Otóż tej przyjemności wam nie dostarczę. Nie
znam przyszłości i wcale nie wiem czy dane będzie mi dożyć zwycięstwa prawdy
nad kłamstwem a "solidarności" nad obecną antyrobotniczą dyktaturą. Rzecz w tym
[illegible] że dlamnie wartość naszej walki tkwi nie w szansach i zwycięstwach
[illegible] sprawy w imię, której tę walkę podjeliśmy. Niech ten mój gest odmo-
[illegible] małą cegiełką honor i godność w tym co dzień unieszczęśliwianym
[illegible] kraju, niech będzie policzkiem dla was, handlarzy ludzką wolnością!
P.S. Dla mnie generale więzienie nie jest żadną szczególnie dotkliwą karą.
[illegible] grudniowej nocy to nie ja zostałem sproskrybowany - to wolność, nie ja
dzisiaj jestem więziony - to POLSKA. Dla mnie generale, karą było by gdybym na
[illegible] polecenie musiał szpiclować, machać pałką, strzelać do robotników, prze-
słuchiwać uwięzionych i wydawać haniebne wyroki skazujące. Jestem szczęśliwy,
że znalazłem się po właściwej stronie, wśród ofiar a nie wśród oprawców!
Ale gdyby Pan to rozumiał nie składał by mi Pan propozycji tyleż niemoralnych
co nieprzyzwoitych. W życiu każdego człowieka uczciwego generalex przychodzi taki
trudny moment kiedy za proste stwierdzenie faktu to jest czarne a to jest białe
trzeba za to płacić, może to być cena życia płacona na stokach Cytadeli, za dr-
[illegible] i Sachsenhausen, za kratami Mokotowa. W takiej chwili generale dla uczciwe-
go człowieka problemem nachelnym nie jest by wiedzieć jaką cenę przyjdzie zap-
łacić, lecz wiedzieć czy białe jest białe a czarne czarnym. Aby to wiedzieć
trzeba chronić sumienie. Inspirując się myślami z wielkich pisarzy naszego kon-
tynentu powiem tak: ... Trzeba przede wszystkim aby dowiedział się Pan co to jest
sumienie ludzkie? Są dwie rzeczy na tym świecie niechaj usłyszy Pan to powinno,
z których jedna nazywa się ZŁO a druga DOBRO. Oto objawienie dla Pana, kłamać
i lżyć nie jest dobrze, dopuszczać się zdrady jest źle, więzić i mordować jest
jeszcze gorzej, to nic, że to jest użyteczne, jego nie WOLNO! Tak generale tego
nie WOLNO! Kto się przeciwstawia? Kto nie zezwala? Kto zabrania?...
Tak generale, można być potężnym ministrem, można mieć za sobą potężne moca-
rstwa a przed sobą podległy kraj, miliony szpicli, miliony złotych na pistolety,
[illegible] wszechobecne podsłuchy we [illegible] tu ktoś niewidzialny, w ciemności,
[illegible] nieznajomy wyrasta przed [illegible] i mówi: nie zrobisz tego!
[illegible] ienia.
[illegible] List ten wyda się Panu kolejnym dowodem mojej głupoty. Jest Pan przyzwy-
[illegible] ulizanych [illegible] raportów, policyjnych raportów, szpiclowskich donosów.
[illegible] człowiek, który jest [illegible] Pańskim rodzaju, któremu lokuczają Pańscy podwładni,
[illegible] Pańscy [illegible] kuratorzy, skazywać będą Pańscy sędziowie, mówi Panu o
[illegible] ...Bezczelny, nieprawdaż? Wszelako żadna Pańska reakcja mnie już nie
[illegible] zastanowienie zaskoczyć. Wiem, że w tym liście zapłacę wysoką cenę.
[illegible] Pańscy spróbują [illegible] mojej świadomości pełnię wiedzy o moż-
[illegible] [illegible] [illegible] [